



T.Burton

W-2S

Krzysztof Błaś

gitara akustyczna

Konkurencja na rynku gitar z niskiego i średniego pułapu cenowego stała się w ostatnich latach nieprawdopodobna. Główną kartą przetargową w walce o klienta jest cena. Prowadzi to do sytuacji, w której producenci zaczynają oszczędzać dosłownie na wszystkim. Spada więc jakość oferowanych produktów, a niektóre z nich osiągają co najwyżej poziom udanych wyrobów sztuki ludowej

Na szczęście nie wszystkie firmy podążają tą drogą. Są i takie, które, wobec rosnących wymagań muzyków, tak dopasowują swoją ofertę, że nawet najtańsze instrumenty potrafią zdobyć zaufanie użytkowników, dzięki swojej konstrukcji i walorom brzmieniowym. W rezultacie nabywca coraz częściej decyduje się odłożyć kilka złotych więcej na produkt, który całkowicie spełni jego oczekiwania. Okazuje się więc, że oszczędności nie sprawdzają się na dłuższą metę i coraz częściej przy wyborze instrumentu to właśnie ucho staje się sędzią ostatecznym.

INFORMACJE

DANE TECHNICZNE

Kształt pudła rezonansowego: dreadnought; Płyta wierzchnia: lity świerk; Płyta spodnia i boczki: basewood; Mostek: palisander; Gryf: lipa amerykańska; Podstrunnica: palisander; Progi: 20 medium; Klucze: monolityczne, olejowe, chromowane; Wykończenie: ciemnobrązowy lakier o wysokim połysku; Kraj produkcji: Chiny

DOSTARCZYŁ

Kisielewski s.c., Luboń, tel. 061-810-35-56, www.kisielewski.com.pl

CENA 680 zł



Gitary marki T.Burton już dawno zado-
mowiły się na polskim rynku. Mimo to
firma nie ustaje w udoskonalaniu swoich
produktów, zyskując tym samym uznanie
coraz szerszej grupy muzyków. Doskonałym
przykładem takich działań jest testowa-
ny dzisiaj instrument – gitara akustyczna
T.Burton W-2S. To nowość w ofercie produ-
centa, który uzbroił ten model w litą płytę
wierzchnią. Czas zatem przyrzeć się bliżej
temu instrumentowi.

BUDOWA

W-2S należy do gitar, które mają kształt
korpusu zwany dreadnought. To jeden z naj-
starszych, a więc sprawdzonych wzorców
konstrukcyjnych. Testowany model nie
posiada cutaway ani systemu elektronicz-
nego. To instrument w pełni akustyczny,
pozbawiony wszelkich elementów nieko-
rzystnie wpływających na brzmienie.

Korpus wykonano z laminatu drewna
zwanego basewood i wykończono ciem-
nobrązowym lakierem o wysokim poły-
sku. Płyta wierzchnia to lity świerk. Wiele
przebarwień i nieregularne roczne przyrosty
słojów świadczą o tym, że użyte tu drewno
nie jest najwyższej klasy. Pudło rezonanso-
we posiada wielowarstwowy binding, który
podnosi walory estetyczne instrumentu.
Mostek zrobiony jest z palisandru i ma
plastikowy strunnik, z korektą menzury dla
struny G. Gryf o wygodnym profilu wykona-
ny został z tego samego drewna, co korpus.
Ożyłkowana, palisandrowa podstrunni-
ca zawiera 20 progów średniej grubości.
Główkę wyposażono w chromowane olejowe
klucze, które pracują płynnie, gwarantując
dobre trzymanie stroju. Na główce znajduje
się też logo producenta, imitujące macicę
perłową.

Wewnątrz pudła rezonansowego instru-
ment wykonano bardzo przyzwoicie. Nie
widać resztek kleju, jest czysto i schludnie.
Ogólnie, całość prezentuje się dość estetycz-
nie, ale po dokładniejszym zbadaniu widzi-
my pewne niedociągnięcia... Przypatrzmy
się im bliżej.

WRAŻENIA Z UŻYTKOWANIA

Pierwszy mankament, który lekko zakłuł
w oczy (a raczej w dłonie), to progi. Nabite
są koszmarne i znacznie obniżają wygodę
gry. Mają nierówne zakończenia, widać po-
nadto resztki kleju. W testowanym egzem-
plarzu przydałaby się nieznaczna korekta
lutnicza, gdyż nierówny szlif progów powo-
dował obijanie się strun, mimo ich wysokiej
akcji. W niektórych pozycjach dźwięk wręcz
gaśł. Akcja strun zaś jest ustawiona opty-
malnie i nie można jej obniżyć.

Strunnik został już na tyle spiłowany, że
po stronie wiolinów praktycznie ledwo wy-
staje znad poziomu mostka. Przyczyną tego
jest prawdopodobnie wklejenie gryfu pod
nieodpowiednim kątem. Dla osób grających

akordowo właściwość ta będzie prawdopo-
dobnie bez znaczenia, lecz miłośnikom solo-
wych zapędów może sprawiać kłopot.

Duży wpływ na wygodę gry, szczególnie
w pierwszych pozycjach, ma odpowiednio
wypilowane siodełko. Lecz i tutaj, niestety,
pojawił się problem. Rowki pod strunami są
stanowczo za płytkie, co skutkuje trudno-
ścią w grze i lekkim odchyłem stroju w za-
kresie pierwszych trzech progów. Należy
w tym miejscu zaznaczyć, że jest to częste
zjawisko, występujące nawet w dużo droż-
szych instrumentach. Problem ten powinna
rozwiązać chwila zabawy z pilniczkiem.

Kilka słów trzeba powiedzieć o lakierze.
Położony bardzo budżetowo, w wielu miej-
scach ma nierówną powierzchnię. Patrząc
pod światło, ujrzymy dużo niedociągnięć
i skaz. Cóż, estetyczne wykonanie T.Burtona
nie jest, być może, na najwyższym pozio-

Producent, chcąc
zachować niską
cenę instrumentu,
wolał poświęcić
mniej uwagi jego
wyglądowi i położyć
nacisk na jakość
materiałów oraz
na końcowy efekt
brzmieniowy

mie, jednak mieści się w normach, przyję-
tych dla instrumentów z tego przedziału
cenowego.

Teraz trochę pozytywów. Gryf jest bardzo
wygodny i doskonale leży w dłoni, zarów-
no podczas gry akordowej, jak i solowej.
Zastosowanie śruby regulującej krzywiznę
w znacznym stopniu wpływa na jego stabil-
ność, gwarantuje również długą i bezawa-
ryjną pracę.

Monolityczne, olejowe klucze pracują
naprawdę płynnie. Gitara nie rozstrajała się
nawet podczas intensywnej gry kostką. In-
strument bardzo dobrze stroi, za wyjątkiem
trzech pierwszych pozycji (jak już wspom-
nałem, problem ten można łatwo usunąć).
Zasługę ma w tym poprawnie wyliczone
miejsce do montażu mostka oraz strunnik
z korektą menzury.

Burton W-2S jest bardzo lekki. Mimo
filigranowej konstrukcji wygląda naprawdę
solidnie. Nie bez znaczenia pozostaje lita
płyta wierzchnia. Jako że w gitarach spełnia
ona takie samo zadanie, jak membrana
w głośnikach, to od jej jakości w najwięk-





szym stopniu zależą właściwości barwowe instrumentu. Jak to wygląda w opisywanym przypadku?

BRZMIENIE

O ile od strony estetycznej testowany model nie zaskakuje, to zdecydowanie wyróżnia się on pod względem brzmienia. Jest ono naprawdę dobre. Instrument gra pełnym pasmem. Jest dość głośny, na co z pewnością ma wpływ

lity top. Częstotliwości niskie są mocno postawione i jednocześnie wyważone tak, by zachować równowagę tonalną podczas gry akordowej.

Nie sposób nie zauważyć pełnego, miękkiego środka. Uwypukla on niższe pasmo – ok. 800Hz-1kHz. Ten właśnie przedział określany jest często mianem „body”. W praktyce wpływa to na wrażenie mocnego, tłustego dźwięku i podkreśla naturalne, akustyczne brzmienie instrumentu, używanego podczas akompaniamentu.

Góra nie jest przesadnie rozkrzyczana i doskonale uzupełnia spektrum barwowe testowanej gitary. Ze względu na odpowiednie pasmo częstotliwości środka brzmienie jest zwarte, z mocnym atakiem. Wydaje się

ono bardzo bliskie w stosunku do słuchacza. Świetnie zatem sprawdza się podczas wykonywania wszelkich partii solowych. Dźwięk posiada dostatecznie dużo siły, aby przebić się przez miks.

Myślę, że najlepszym sposobem wykorzystania możliwości Burtona W-2S jest realizacja barw akordowych i szeroko pojętego akompaniamentu. Zbalansowane, pełne brzmienie wpływa na dobrą słyszalność wszystkich interwałów. Mimo to, że instrument posiada spory zasób dynamiki, podczas gry kostką dostrzegamy pewne ograniczenia. Mocny atak powoduje narastanie głośności tylko do pewnego stopnia, kiedy to mocniejsze uderzenia w struny właściwie już nic nowego nie wnoszą oprócz wahania stroju. Wówczas gitara nie jest w stanie dać z siebie nic więcej, nie ma w zanadru wystarczającej mocy. Zważywszy na fakt, iż mamy tu lity top, mogłoby być trochę lepiej. Należy jednak powiedzieć, że przedstawiony model gra dużo lepiej niż większość instrumentów z tego przedziału cenowego, które miałem okazję oglądać. Dość długi sustain oraz dobre wybrzmiewanie flażoletów powodują, że dźwięk jest bogaty, a gra sprawia wiele przyjemności.

PODSUMOWANIE

Na początku moje nastawienie do T.Burtona było trochę sceptyczne, lecz w trakcie gry wątpliwości się rozwiały. Biorąc pod uwagę przedział cenowy, z pewnością mogę powiedzieć, że oferowana jakość brzmienia jest naprawdę dobra. Lita płyta wierzchnia to niewątpliwie wielka zaleta. Spektrum tonalne uzyskiwane za pomocą sklejki jest znacznie uboższe. Braki w zakresie częstotliwości średnich sprawiają często, że tak skonstruowane

Dość długi sustain oraz dobre wybrzmiewanie flażoletów powodują, że dźwięk jest bogaty, a granie sprawia wiele przyjemności

gitary zdają się być przezroczyste barwowo. Dźwięk nie jest określony i łatwo go stłamsić innymi instrumentami.

W przypadku opisywanego modelu jest inaczej. Zdecydowanie czuć tutaj siłę dźwięku,

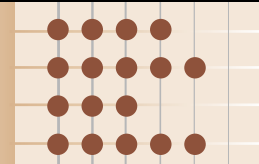
WYNIKI TESTU

WYGODA GRY

BRZMIENIE

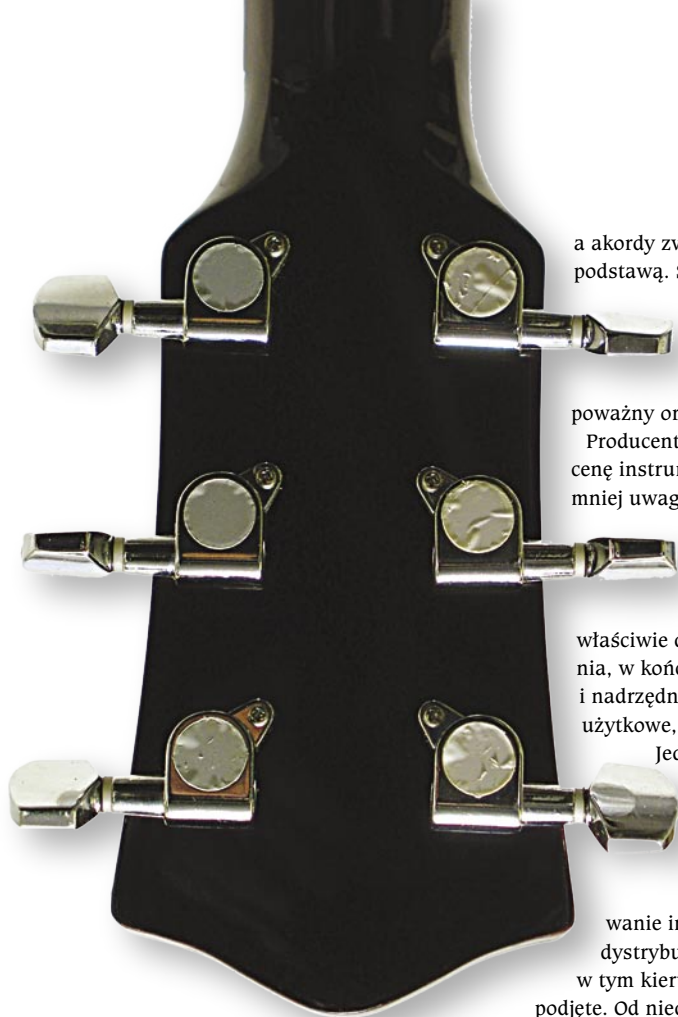
WYKONANIE

JAKOŚĆ/CENA



WNIOSKI dobrze brzmiący instrument z litym topem, dla mniej zaawansowanych gitarzystów





Na główce znajduje się sześć olejowych kluczy. Pracują płynnie i gwarantują dobre trzymanie stroju. Widoczne na główce logo zostało wykonane z tworzywa imitującego macicę perłową.

a akordy zwracają uwagę mocną podstawą. Szkoda, że wykonanie estetyczne nie stoi na wyższym poziomie. Wówczas konkurencja miałaby zapewne poważny orzech do zgryzienia.

Producent, chcąc zachować niską cenę instrumentu, wolał poświęcić mniej uwagi jego wyglądowi i położyć nacisk na jakość materiałów oraz na końcowy efekt brzmieniowy. Jest to właściwie dobry kierunek myślenia, w końcu gitara to nie mebel i nadrzędną sprawą są tu walory użytkowe, a nie estetyczne.

Jednak jakość nabicia progów nawet w tym przedziale cenowym jest nie do przyjęcia. Być może wystarczyłoby lepsze przygotowanie instrumentu do gry przez dystrybutora. Pierwsze kroki w tym kierunku zostały już zresztą podjęte. Od niedawna wszystkie modele T.Burtona dostarczane są z markowymi strunami D'Addario. Co do zalet, wynikających z takiego posunięcia, chyba nikogo nie muszą przekonywać.

Pomimo kilku niedociągnięć, trzeba stwierdzić, iż W-2S to bardzo dobra propozycja dla mniej zaawansowanych gitarzystów. Za naprawdę niewielką kwotę otrzymają bowiem dobrze brzmiący instrument z litym topem. Gitara wykonana jest solidnie, a w przypadku takich konstrukcji upływający czas działa na korzyść. Płyty wierzchnie z li-

tego drewna potrzebują czasu na rozegranie się. Z wiekiem uwypuklają się ich pozytywne cechy. To czyni zakup omawianego modelu dobrą inwestycją na długie lata. Fakt ten dodatkowo potwierdza gwarancja producenta, w tym przypadku aż 24-miesięczna. Z pewnością zachętą do kupna tej gitary będzie również cena, świetnie obliczona, zważywszy na cechy konstrukcyjne i brzmieniowe. 📌

Do testu wykorzystałem następujące urządzenia:

Preamp Presonus Blue Tube

Karta dźwiękowa M-Audio Delta 44

Mikrofony MXL770, MXL990

